

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, piątek, dnia 24 maja 1946 r.

Nr. 119

Pierwsze „tak” Wyjazd prezydenta i przedstawicieli Rządu Polskiego do Moskwy

Pierwsze pytanie, na które mamy odpowiedzieć w głosowaniu ludowym w dniu 30 czerwca, dotyczy Senatu. Mamy się wypowiedzieć przeciw Senatowi. Odpowiadając „tak” na pytanie, czy jesteśmy za zniesieniem Senatu, wypowiedziemy się za wyborami na jesieni roku bieżącego tylko do Sejmu. Sejmu, który będzie Sejmem konstytucyjnym, t. j. Sejmem, który uchwali nową konstytucję dla państwa polskiego.

Właśnie ten fakt, że nowo wybrany na jesieni roku bieżącego Sejm ustali nową konstytucję, zadecyduje jednocześnie o zbędności i szkodliwości drugiej izby ustawodawczej — Senatowi.

Jak wiadomo, wybory do Sejmu przeprowadzone będą na najbardziej demokratycznych zasadach. Zasadnicze ramy społeczno-gospodarcze przyszłej konstytucji nakreślą już wyniki głosowania ludowego (aprobata unarodowienia przemysłu i reformy rolnej).

Przez głosowanie tylko do Sejmu oraz przez wynik głosowania ludowego uzyskamy prawdziwą wypowiedź bezpośrednio całego narodu, najszerzych jego mas. W tych warunkach Senat mógłby być tylko zawalidrogą przy uchwaleniu nowej konstytucji, albo co gorzej, mógłby być próbą hamowania woli ludu, narzędziem sił wstecznych. Czy to znaczy, że głosując w głosowaniu ludowym w dniu 30 czerwca za zniesieniem Senatu, wypowiadamy się od razu za zniesieniem w ogóle drugiej izby ustawodawczej w nowym ustroju Polski? Nie. Bynajmniej tak nie jest. Narazie przesądzimy tylko decyzję, że o nowej konstytucji Odrodzonej Polski będzie stanowił wyłącznie Sejm, tj. parlament o jednej izbie. Jak sprawę dwuizbowości lub jednoizbowości rozstrzygnie obrany na jesieni roku bieżącego Sejm konstytucyjny, to dopiero przyszłość pokaże. Głosowanie ludowe tej sprawy nie przesądza, bo takiego pytania wśród trzech pytań referendum niema.

Ze stanowiska PPS, z walki, jaką poświęci socjalistyczni prowadzili w okresie utrwalania dotychczas obowiązującej t. zw. marcowej konstytucji, wynika jasno, że PPS i w nowym Sejmie wystąpi przeciw Senatowi, w jego składzie i uprawnieniach, wynikających z brzmienia marcowej konstytucji.

Natomiast było i jest do pomyślenia powołanie drugiej izby o kompetencjach mniejszych od Sejmu, o składzie opartym na reprezentacji samorządów, związków zawodowych i ruchu spółdzielczego. Konstytucja radziecka przewiduje drugą izbę, opartą na przedstawicielstwie państw, zrzeszonych w Związku Radzieckim. Nowa konstytucja federacyjnej Jugosławii również opiera drugą izbę na tego rodzaju zasadzie. Senat Stanów Zjednoczonych jest wynikiem ustroju stanowego tego kraju itp.

PPS przywiązuje specjalną uwagę do roli i udziału w kształtowaniu nowego oblicza Polski przez oddolne organizacje ludu pracującego. Do nich należy zaliczyć właśnie samorzady wszelkiego typu, związki zawodowe i spółdzielnie. Zaprojektowanie więc w nowej konstytucji drugiej izby, o charakterze niejako doradczym-opiniotwórczym, o typie reprezentacji organizacji samorządu zainteresowanych (producentów i użytkowników-konsumentów) będzie celowe.

Ale wszystko to jest muzyką dalszej przyszłości, sprawa zależy od rozwoju stosunków w Polsce i od innych okolicz-

Warszawa, 24. 5. W dniu 23-go maja o godzinie 8-mej rano odlecieli do Moskwy: prezydent Bolesław Bierut, wiceprezydent Stanisław Szwalbe, premier Osóbka - Morawski, wicepremier Gomułka, marszałek Zymierski, minister Przemysłu Minc, minister Kultury i Sztuki Kowalski, pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, szef sztabu gen. Korczyński i minister pełnomocny Olszewski. Prezydentowi i przedstawicielom rządu towarzyszył w drodze do Moskwy, ambasador ZSRR w Warszawie Lebediew. Na lotnisku żegnali wyjeżdżających przedstawicieli rządu

i generalicja.

W Moskwie powitali przybyłych na lotnisko: minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow, zastępca ministra spraw zagranicznych Wyszyński, zastępca ministra sił zbrojnych gen. Bulganin, członkowie ambasady RP w Moskwie z ambasadorem Henrykiem Raabe na czele oraz akredytowany przy rządzie radzieckim w Moskwie korpus dyplomatyczny. Na lotnisku, udekorowanym polskimi i radzieckimi flagami, orkiestra odegrała hymny obu państw, po czym prezydent Bierut wygłosił przed mikrofo-

„Głos Ludowy” o pobycie Bora-Komorowskiego w Nowym Jorku

Na zaproszenie Kongresu Polsko-Amerykańskiego gen. Bor - Komorowski przybył do Nowego Jorku. Wychodzące w Detroit pismo „Głos Ludowy”, omawiając tę wizytę pisze m. in.:

Z kroniki dyplomatycznej

Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął dzisiaj kolejno: posła Bułgarii Pawła Kajarow, zastępcę szefa misji UNRRA Duglasa Browna i ambasadora Francji Rogera Garreau.

29 maja zjazd wojewodów w Warszawie

Warszawa. (SAP) — W dniu 29 maja br. o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu Ministerstwa Administracji Publicznej zjazd ob. ob. wojewodów (Prezydentów miast) z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawy organizacyjne, a w szczególności statuty organizacyjne urzędów wojewódzkich, 2) za-

„Bor - Komorowski czuje się dziwnie nieswojo na gruncie demokratycznego Nowego Jorku, ochraniający on jest przez policję i dedektywów, gdyż obawia się napadu i zamachu na swe życie. General uważa siebie za bohatera wroga hitlerizmu, a przybył do St. Zjednoczonych żeby propagować powrót faszystów polskich do władzy. Silny oddział policji będzie stale towarzyszył generałowi, któremu widocznie nie służy antyfaszystowski klimat, demokratycznej Ameryki.

gadnienia inspekcji wojewódzkiej, 3) uprawnienia wojewodów jako reprezentantów Rządu, 4) sprawa współdziałania organów wykonawczych samorządu terytorialnego z prezydiami terenowymi Rad Narodowych i nowe podstawy finansów komunalnych.

Powieszenie K. H. Franka odbędzie się publicznie

Praga. (SAP) — Sekretarz stanu dla „protektoratu” Czech i Moraw, Karol Herman Frank skazany został na śmierć przez powieszenie.

Frank odpowiadał przed sądem ludowym za zbrodnie wojenne i masakrę w Lidicach.

Wyrokiem sądu pozbawiony został również praw obywatelskich, a majątek jego uległ konfiskacie na rzecz państwa. Czeska opinia publiczna przyjęła z zadowoleniem wyrok sądu.

Frank będzie powieszony publicznie na oczach tysięcy ludzi, których prześladował.

Defraudant-Pocztowiec przed sądem doraźnym

Warszawa. (SAP) — Sąd Okręgowy w Warszawie będzie rozpatrywać dziś w trybie doraźnym sprawę ekspedienta Urzędu Pocztowego Warszawa XII, Wacława Wawrzyniaka. Oskarżony otrzymał 7 marca rb. do wysłania worek, zawierający 392 tys. zł. Gotówkę zrabował, po czym zbiegł do Łodzi,

gdzie po kilku dniach został aresztowany.

Znaleziono przy nim już tylko 115 tys. zł, resztę przepił lub wydał na różne zakupy. Rewizja ujawniła u Wawrzyniaka garnitur, biżuterię, materiały, radio, maszynę do szycia i inne przedmioty, które nabył za skradzione na szkodę Skarbu Państwa pieniądze.

„Dar Pomorza” wyrusza na pierwszy rejs

Gdynia. (ZAP) Pod koniec maja statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza” wyruszy w pierwszą podróż ćwiczebną po Bałtyku. Po zaokrętowaniu uczniów statek popłynie najpierw do Szwecji celem od-

magnetyzowania, a następnie na właściwy rejs. W uroczystościach „Święta Morza” „Dar Pomorza” weźmie udział w Szczecinie, po czym uda się w drugą podróż, do portów morza Śródziemnego.

Połączenie kolejowe Szwecja — porty polskie pod zarządem P. K. P.

Gdynia. (ZAP). Sprawy związane z przejęciem promu „Drottning Victoria”, utrzymującego regularną komunikację kolejową pomiędzy Gdynią a Sztokholmem podlegają Polskim Kolejom Państwowym. P. K. P. załatwia

we własnym zakresie wszystkie sprawy maklerskie, jak również dotyczące ekspedycji kolejowej towarów i ruchu pasażerskiego. Informacji udziela Oddział P. K. P. na dworcu Morskim w porcie gdzińskim.

W sprawie strajku kolejowego w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton. (PAP). W czwartek odbędzie się konferencja w sprawie żądań, wysuniętych przez pracowników kolejowych, w której wezmą udział dyrektor departamentu

dla spraw demobilizacji, Synder, wiceprzewodniczący związku zawodowego pracowników kolejowych, Stillman oraz przedstawiciele właścicieli kolejowych.

ności. Nowy Sejm będzie miał dosyć czasu do zastanowienia się nad wszystkimi szczegółami nowej konstytucji.

A narazie w dniu 30 czerwca wszyscy głosujemy przeciw Senatowi. Wszyscy odpowiemy tak na pierwsze pytanie gło-

sowania ludowego, stwierdzając tym, że nową konstytucję nowej ludowej Polski powinno ustalać jedyne przedstawicielstwo tego ludu: Sejm ludowy.

St. Szwalbe.

nem krótkie przemówienie przekazując narodom sowieckim serdeczne pozdrowienia od narodu polskiego oraz podkreślił ogromne znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej.

Francuscy intelektualści powrócili do Warszawy

Grupa francuskich intelektualistów powróciła w dniu 22 maja do Warszawy po zwiedzeniu Łodzi, Wrocławia, Katowic i Krakowa, zwiedzając fabryki, huty i kopalnie, interesując się żywo zagadnieniami przemysłowymi i położeniem świata pracy.

Program pobytu intelektualistów francuskich w Polsce, przewiduje zwiedzenie portów bałtyckich w Polsce.

Wyprawa po zbrodniarzy wojennych

Dziś wylądował z lotniska warszawskiego do Frankfurtu n. Menem i Norymbergi polski samolot wojskowy celem przewiezienia do Polski niemieckich przestępców wojennych, którzy podczas okupacji na terenach polskich rozwijali swą zbrodnia działalność. Po przewiezieniu rozpoczyna Greisera i Fischera zostaną obecnie dostarczeni celom osądzenia: były szef rządu Gener. gubernatorstwa i były gubernator Krakowa — Burgsdorff oraz paru innych hitlerowskich zbrodniarzy.

Metalowcy francuscy dziękują górnikom i metalowcom polskim

Z okazji zawarcia francusko - francuskiego układu węglowego francuska federacja metalowców wystosowała do ambasadora polskiego w Paryżu depeşe, w której dziękuje rządowi demok. Polski imieniem milionów swych członków za dostarczony węgiel. Przesyłając jednocześnie braterskie pozdrowienia i podziękowanie metalowcom polskim za pomoc okazaną Francji przez naród polski. Metalowcy francuscy wyrażają pragnienie zawarcia paktu między Polską a Francją w celu wspólnej walki z faszystami i reakcją, w obronie wolności, demokracji i pokoju.

50 milionów ton rocznie

Wydobycie węgla w pierwszej dekadzie maja wzrosło o 15 proc. w stosunku do kwietnia i osiągnęło 166.568 ton, co w przeliczeniu na produkcję roczną daje 50 milionów ton. Wydobywamy zatem węgla o 31 proc. więcej niż przed wojną. Równocześnie, plan załadunku kolejowego został zrealizowany w 166 proc.

Adwentyści i Baptyści w Polsce prawymi Związkami religijnymi

Warszawa. (SAP) — Ministerstwo Administracji Publicznej uznało decyzją z dnia 26. 4. 1946 r. Radę Unii Zborów Adwentyistów dnia Siódmego w Polsce, oraz decyzją z dn. 4. 5. 1946 r. Polski Kościół Ewangelicznych Chrześcijań Baptystów — za publiczno-prawne związki religijne.

Amerykianie o bombie atomowej

Nowy Jork. (KAP). Uniwersytet w Denver przeprowadził ankietę w Stanach Zjednoczonych, z której wynika, iż 70 Amerykanów jest zdania, iż fabrykacja bomby atomowej powinna być zabroniona na całym świecie.

Samotot spadł na dach drapacza Nieba

Wypadek w Nowym Jorku
Nowy Jork. (SAP) — Dwumotorowy samolot — podobno wojskowy — spadł na jeden z największych budynków świata, siedzibę Kompanii Bankowej w dzielnicy Manhattan gmach wysokości blisko trzystumetrowej. Jest to pod względem wysokości czwarty skolei budynek na świecie. W wypadku zginęło 5 osób.

List Henryka Sienkiewicza do Sokołów

W kronikach polskich pełno jest wzmianek o nadzwyczajnej sile fizycznej naszych przodków. Doświadczyło na sobie tej siły rycerstwo zachodnie pod Grunwaldem. Odznaczali się nią nawet i niektórzy z naszych panujących, jak np. Zygmunt Stary lub Janusz II, Książę Mazowiecki. Z ludzi prywatnych słynął w XIV wieku z nadludzkiej mocy Stanisław Ciołek, Długosz, Bielski i Paprocki wspominają o Brudzińskim, Brzozowskim, Radziwińskim, Niezabytowskim, którzy składali dowody takiej siły, że gdyby nie naoczne świadectwa, trudno by w nią uwierzyć. W późniejszych czasach zdumiewali w podobny sposób ludzi w kraju i za granicą, Łącki, Miąskowski, Padniewski, Odyniec, Druszkowski, Komorowski, Jordan, Olendzki, Cieński, Tarło, chłop Kopcza i wielu innych. Jeszcze za czasów Napoleona, za jednego z najsilniejszych ludzi w jego armii uchodził Sulkowski, podoficer pułku szwoleżerów gwardii i uczestnik przesławnej szarży na wąwoz Samosierra.

Ćwiczenia rycerskie, a później wojskowe podtrzymywały w nas siłę i czerstwość. Potem przychodzą pokolenia, które mniej zwracają uwagi na rozwój zdrowego ciała, a najgorszy pod tym względem jest okres od rewolucji w 30 roku do przedostatnich dziesiątków XIX wieku w których gimnastyka i wszelkie ćwiczenia całkowicie zostały zaniedbane. Generał Chłapowski powiada w swych pamiętnikach, że jeszcze za Księżstwa Warszawskiego Niemcy, brani do armii naszej, nie dorównywali, ani siłą fizyczną ani wytrzymałością polskim rekrutom. Później stosunek ten zmienił się na naszą niekorzyść. Stał się słabsi od Niemców i obok innych niebezpieczeństw natury politycznej lub ekonomicznej zagroziło nam w dodatku charłactwo.

By temu zapobiec szybko a skutecznie, potworzyli się wszędzie, gdzie to było możliwe związki Sokołów z celem przywrócenia narodowi dawnej czerstwości. Życzyć i starać się wszelkimi siłami należy, by w Galicji i w zaborze pruskim zataczały one coraz szersze koła i obejmowały jaknajwiększą liczbę naszej młodzieży wiejskiej i miejskiej. Jednakże społeczeństwo nasze może jeszcze niedostatecznie zdaje sobie sprawę z tego, że wśród naszych narodowych organizacji, Sokoły są jedną z najwłaśniejszych i najbardziej niezbędnych. Położenie nasze jest takie, że pracować musimy gorliwiej niż inni, dźwigamy na barkach brzemie wyjątkowo ciężkie, trzeba nam zatem jaknajwięcej sił, zarówno moralnych, jak fizycznych, by podolać tym ciężarom i nie upaść.

Jak tego dokážemy?

Zaiste, nie inaczej, tylko odradzając się pod każdym względem.

A do tego dążą Sokoły, gdyż odradzają nas i fizycznie i duchowo. Polski nie zgubiła demokracja szlachecka, nie zgubili Jezuici, nie zgubili magnaci, ale zabiła ją niekarność. Był w naszej naturze jakiś lotny piasek, który z największą trudnością zwierał się w cegły i w mur. Niekarność stała się tym narodowym przekleństwem, które ciążyło nad nami od wieków, ciążyło jeszcze w czasach Kościuszki i jeszcze w 30 roku, a po prawdzie, ciąży nawet i dziś. Zatem wszystko, co ją zwalca, co nas bierze w karby i utrzymuje w tym kar-

bach, co zmienia natury nasze w cegły i z tych cegieł wznosi mur, co uczy poddawać naszą wolę i swawolę pod jakieś prawo, pod jakąś ustawę, pod jakąś organizację, jest dla nas prosto Szkołą Odrodzenia.

Taka zaś szkoła, a wcale nie jedna z mniejszych, są związki Sokołów. One to zmieniają nas w zdrową, sprawną i karną społeczność, która czuje, że ma takie same prawo do życia i do miejsca na świecie jak inne społeczności, a za to prawo potrafi sobie zwartą i rozumną pracą wywalczyć.

Niegdyś — przeszło dwa wieki temu — stary nasz pamiętnikarz, pan Pasek na-

piisał w księdze swego żywota następnę, pełne dzielnosci i otuchy, słowa:

„Jest serce i fantazja co i przedtem, *activitas* i rezolucja jako i była; siła jest; ochoła do usługi ojczyźnie taka, albo i jeszcze lepsza; krótko mówiąc uczynimy co należy; zajdziemy gdzie potrzeba, będziemy tam, gdzie i drudzy, nie wdrygniemy pokazać się na każdym polu”.

Wspaniałe słowa, które zawsze powinniśmy mieć na myśli. Ale jeśli nie zapomną o nich przyszłe pokolenia, a zwłaszcza, jeśli będą miały prawo potworzyć je o sobie, to w wielkiej mierze zawdzięczać to będą Sokołom.

Powołanie przewodniczących okręgowych komisji głosowania ludowego

Na zasadzie art. 6 p. 2 lit. a Ustawy z dnia 28. 4. 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego (Dz. U. RP Nr. 15, p. 105) powołuje z pośród kandydatów, zgłoszonych przez Wojewódzką Radę Narodową, następujące osoby na stanowiska przewodniczących i zastępców przewodniczących Okręgowych Komisji Głosowania Ludowego:

1. w m. st. Warszawie na przewodniczącego ob. Tomorowicz Władysław, na zastępcę ob. Jaszczyk Borys; 2. w woj. warszawskim na przew. ob. Wysocki Lesław, zast. ob. Kędziński Jan; 3. w m. Łodzi na przewodn. ob. Trojanowski Stanisław, zast. ob. Keller Józef; 4. w woj. łódzkim na przew. ob. Szymański Piotr, zast. Potapczuk Marian; 5. w woj. kieleckim na przew. ob. Liszczyk Zygmunt, zast. ob. Kowalski Władysław; 6. w woj. lubelskim na przew. ob. Szydłowski Józef, zast. ob. Dąbek Paweł; 7. w woj. białostockim na przew. ob. Bernas

Tomasz, zast. ob. Kościakowski Władysław; 8. w woj. mazurskim na przew. ob. Murawa Feliks, zast. ob. Gumiński Waclaw; 9. w woj. gdańskim na przew. ob. Skarżyński Jerzy, zast. ob. Sochaczewski Włodzimierz; 10. w woj. pomorskim na przew. ob. Trzebiński Henryk, zast. ob. Borowy Ryszard; 11. w woj. okr. Pom.-Zachód, na przewodn. ob. Kaniuk Henryk, zast. ob. Dąbrowicz Henryk; 12. w woj. poznańskim na przew. ob. Janaszek Konrad, zast. ob. Taedling Bolesław; 13. w woj. okr. Śląsk Dolny na przew. ob. Drewnowski Jerzy, zast. Zasuh Marian; 14. w woj. śląsko-dąbr. na przew. ob. Kupczyński Bronisław, zast. ob. Arka-Bożak; 15. w woj. krakowskim na przew. ob. Dobrowolski Henryk, zast. ob. Różański Józef; 16. w woj. rzeszowskim na przew. ob. Niemiec Antoni, zast. ob. Grygiał Zygmunt.

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego
(—) W. Barcikowski.

Republikanie hiszpańscy z Urugwaju dziękują Rządowi Polskiemu

Montevideo (SAP). Emigranci - republikanie hiszpańscy w Urugwaju, w dowód uznania dla antyfaszystowskiego stanowiska Rządu Polskiego w sprawie reżimu gen. Franco, posłali na ręce tow. premiera Osóbki - Morawskiego pismo dziękczynne, które podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

„Do Pana Prezesa Rządu Polskiego Osóbki - Morawskiego.
Junta Hiszpańska - Urugwajska, zwolenniczka Republiki Hiszpańskiej, która się wyłoniła z konwencji narodowej za Republiką Hiszpańską, odbyła w Montevideo między dniami 13-14 kwietnia Dr. swój pierwszy Kongres i postanowiła jednogłośnie pozdrowić i przyklasnąć rezolucji Rządu Polskiego za uznanie Rządu Republikań-

skiego Hiszpanii, która uznała go jako przedstawiciela prawowitego narodu hiszpańskiego i postanowiła bronić z całkowitą zdecydowaniem i energią na Radzie Zjednoczonych Narodów, uznając że rząd Franco jest niebezpieczeństwem dla pokoju międzynarodowego i że słusnym jest, aby państwa demokratyczne zerwały stosunki dyplomatyczne z rządem Franco, a uznały i poparły rząd Republiki Hiszpańskiej, aby naród hiszpański mógł osiągnąć demokrację.

Tym gestem Rząd Polski przyczynia się do prawdziwego usunięcia faszystów i do zwycięstwa demokracji w Hiszpanii oraz do przywrócenia porządku powszechnego, co było powodem, dla którego padły dziesiątki milionów ludzi w wielkiej wojnie światowej antyfaszystowskiej.

Pozostaje nam tylko ogłosić, aby inni szli za Waszym przykładem, odnosi się to do wszystkich narodów demokratycznych całego świata.

Niech Pan zachce przyjąć, Panie Prezesie, naszą największą wdzięczność wraz z najwyższym poważaniem i serdecznym pozdrowieniem.”

Dr. Diego Martinaz Olasoaga — prezas.
Leopold E. Sala — sekretarz.

Sprawa ewakuacji wojsk radzieckich z Iranu

Nowy Jork. (PAP). Agencja Reutera donosi, że delegaci do Rady Bezpieczeństwa otrzymali oficjalne zawiadomienia rządu perskiego, donoszące, że wojska radzieckie całkowicie ewakuowały terytorium Iranu i Azerbejdżanu w dniu 6 maja.

Z Teheranu korespondent agencji Reutera donosi, iż rzecznik rządu irańskiego, książę Firuz, oświadczył, że na całym obszarze Iranu panuje całkowity spokój.

Kontrola rządowa nad kopalniami węgla w USA

Nowy Jork. (PAP). Prezydent Truman wydał rozporządzenie o objęciu przez rząd Stanów Zjednoczonych kontroli nad kopalniami węgla.

Kontrola rozbrojenia Niemiec

Berlin. (PAP) 17 maja odbyło się posiedzenie koordynacyjnej komisji sojuszniczej pod przewodnictwem generała Robertsona. Postanowiono, zgodnie z decyzją powziętą w Paryżu przez ministrów spraw zagranicznych, powołać do życia komisję do spraw rozbro-

jenia złożoną z przedstawicieli 4 mocarstw, która dokona objazdu wszystkich stref okupacyjnych w Niemczech i opracuje sprawozdanie o postępach rozbrojenia w każdej strefie.

Flota japońska

Nowy Jork. (PAP) Agencja Reutera donosi z Tokio, że dowództwo marynarki brytyjskiej na Dalekim Wschodzie stwierdza, iż pozostałości floty japońskiej są znacznie większe, niż przypuszczano. Zdemobilizowana flota japońska nadal pozostaje jedną z większych flot na świecie. W roku 1921, kiedy Japonia jako wielkie mocarstwo morskie przyjmowała udział w konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń w Waszyngtonie, flota

jej liczyła 300 tysięcy ton. W chwili obecnej na podstawie warunków kapitulacji, Japonia właściwie nie posiada floty, jednakże pod kontrolą marynarki amerykańskiej, przy samej tylko repatriacji Japończyków, zatrudniona jest flota japońska o wyporności 254 tysięcy ton. Poza tym 2 lotniskowce, spośród 7, które Japonia posiadała, znajdują się w stanie nadającym się do użytku.

W sprawie Polaków z Rosji

W związku z artykułem naszym, zamieszczonym w ubiegłym tygodniu, w sprawie sprowadzenia Polaków z Rosji, odpowiadamy na liczne listy Czytelników, że odnośną sprawą zajmuje się Urząd do Spraw Repatriacji ludności polskiej z ZSRR, Warszawa, Rakowiecka 4 i tam też należy kierować wnioski.

Uroczystości ku czci Kopernika

Frombork. (ZAP) — W katedrze fromborskiej, w której leżą zwłoki Mikołaja Kopernika, odbędą się w dniu 24 maja br. lokalne uroczystości ku czci zasłużonego Polaka. W uroczystościach weźmie udział m. in. Rektor i Senat Toruńskiego Uniwersytetu im. Kopernika.

Z Olsztyna i Torunia przewidziane są pociągi popularne.

Przyjazd ks. biskupa Szelażka

Warszawa (PAP). Dnia 17 maja br. przybył na stację graniczną Medyka — U. S. R. R. ks. biskup Adolf Szelażek. Przy polskim punkcie granicznym powitał ks. biskupa wicebiskup pow. przemyskiego i ks. kanclerz Kurii Biskupiej. Ks. biskup odjechał samochodem do pałacu biskupiego w Przemyslu, gdzie zatrzymał się do następnego dnia, po czym odjechał specjalnym wagonem do Kielc. W Kielcach ks. biskup Szelażek zamieszkał w pałacu biskupim.

Wybryki Andersowców

Rzym. (PAP) W Bolonii w hotelu zarekwirowanym przez dowództwo korpusu polskiego zebrali się grupa wojskowych polskich i przy akompaniamencie fortepianu zaczęła śpiewać faszystowski hymn włoski „Giovinezza”. Na protesty Włochów, wojskowi odpowiedzieli groźbami zmuszając ich następnie do opuszczenia hotelu. Kres wybrkom faszystowskim położyła interwencja alianckiej policji wojskowej.

„Szczęśliwej podróży”

Opole. (PAP) — Z Grotkowa odszedł dnia 18 bm. pierwszy ze Śląska Opolskiego transport Niemców. Transport obejmował kilkadziesiąt rodzin. W najbliższych dniach mają odejść dalsze transporty z Grotkowa i innych miejscowości Śląska polskiego.

„Freie Demokratische Partei” w całych Niemczech

Berlin. (ZAP) — Wilhelm Heile przewodniczący Freie Demokratische Partei, nowej niemieckiej partii utworzonej w Bawarii, podał do wiadomości, że Rada Kontrolna Sprzymierzonych zgodziła się na działalność tej partii w całych Niemczech. W przemówieniu swoim rzucił Wilhelm Heile między innymi takie hasło programowe: „Ren i Rubra muszą pozostać sercem Niemiec”.

Wieczór pomocy Warszawie w Palestynie

Tel Aviv. (PAP). W największej sali Tel Avivu odbył się wieczór pieśni i poezji polskiej i hebrajskiej, zorganizowanej staraniem Komitetu Pomocy Warszawie w Palestynie. Występowali czceni artyści teatrów hebrajskich i chóru ludowy. Około 1000 osób zapelniało salę darząc wykonawców hucznymi oklaskami.

Wielkie aresztowania w strefie amerykańskiej

London. (PAP). Agencja Reutera donosi, że amerykańska policja wojskowa aresztowała w Bawarii ponad 3.000 Niemców i dokonała licznych rewizji, podczas których wykryto składy broni i kilkadziesiąt krótkofalowych stacji nadawczych. Poza tym policja amerykańska zabezpieczyła 372 statki, znajdujące się na Dunaju, które stanowiły w czasie wojny węgierską flotylę rzeczną. Liczne patrole

amerykańskie przeszukują statki. Istnieją podejrzenia, że na statkach znajdują się ukryte składy broni oraz zbiegli SS-owcy. Policja amerykańska poszukuje również b. dowódcę węgierskiej flotyli rzecznej Trunkwaltera. Węgierska flotylna dywizja składa się ze statków, zrabowanych w swoim czasie przez Niemców we Francji, Czechosłowacji, Włoszech i Belgii.

Marsz Montgomery za długotrwałą okupacją Niemiec

Bruksela. (ZAP). Prasa belgijska cytuje ciekawe słowa marszałka Montgomery'ego, wypowiedziane w Liege podczas uroczystego nadania mu godności honorowego obywatela tego miasta. Zwycięski wódz angielski powiedział dosłownie: „Zgodni jesteśmy wszyscy w poglądzie, że Niemcy, które ściągnęły tyle nieszczęścia na Europę i cały świat, nie mogą już tego uczynić nigdy więcej. Jeśli mnie py-

facie, jak długo potrwa okupacja, to mogę odpowiedzieć, że tak długo, dopóki nie będziemy zupełnie pewni, że Niemcy nauczyły się załatwiać porządnie swoje własne sprawy. Naszym głównym zadaniem jest reedukować naród niemiecki w duchu zasad demokratycznych i nauczyć go co to jest wolność i sprawiedliwość. Jest to ogromne zadanie, które wymaga siły i cierpliwości”.

Anglicy wysadzili w powietrze niemiecką fabrykę zbrojeniową

Hamburg. (ZAP) — Saperzy 25 dywizji górskiej, armii brytyjskiej wysadzili w powietrze wielką podziemną fabrykę niemieckiej broni rakietowej. Fabryka ta była zbudowana w okolicy Minden w ścianie skalnej i miała kilka podziemnych pięt. Pracowali w

niej niewolniczo robotnicy cudzoziemscy, których w „nagrode” oczekiwana śmierć, aby nie zdradzili tajemnicy. Do wysadzenia fabryki w powietrze użyto b. silnych ładunków, a po eksplozji buchał słup dymu w wysokości ok. tysiąca stóp.

Z Ziem Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

O zagospodarowanie majątków junkrów pruskich Delegacja wyrusza w teren

Warszawa (PAP). W związku z zainicjowanym przez Z. M. W. R. P. „Wici” tworzeniem spółdzielni parcelacyjno-osadniczych na ziemiach zachodnich, współpracownik PAP uzyskał wywiad z ob. Jagła, wiceprezesa „Wici”, który udzielił mu następujących informacji:

— Mamy na Ziemiach Odzyskanych do parcelacji około 8.000 folwarków pozostawionych przez junkrów pruskich, o łącznym obszarze około 4.000.000 ha, z czego samych użytków roln. mniej więcej 2.000.000 ha, Trzeba utworzyć z nich 200 tys. gospodarstw — osadzić 200 tys. rodzin rolników i wybudować do 200 tys. zabudowań gospodarskich. Chwilowo nie jest możliwe tworzenie gospodarstw indywidualnych, ponieważ ze względu na brak zabudowań, które jeżeli znajdują się po folwarkach, to jednak w bardzo małej liczbie. Wybudowanie wszystkich potrzebnych budynków gospodarskich i mieszkalnych wymaga dłuższego okresu czasu. Natomiast w budynkach dworskich mogą zamieszkać tymczasowo osadnicy grupami i wygodniej im będzie prowadzić wspólnie gospodarstwo. Można też będzie łatwiej wykorzystywać traktory i maszyny rolnicze, które dla pojedynczego rolnika nie przedstawiają zbyt wielkiej wartości. Dlatego też Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” podjął inicjatywę organizowania gospodarstw spółdzielczych na okres przejściowy nie dłuższy niż 5 lat, z tym samym zaistnieje możliwość gospodarowania oddzielnie. Sama idea spółdzielni parcelacyjno-osadniczej nie jest nowa. Była już stosowana m. in. w Anglii, Egipcie, Irlandii i Włoszech. My przyjęliśmy ją w naszych warunkach — gospodarstwa te będą prowadzone przez 11 latami. Podziałalność podziemnej również projektowano tę, właśnie formę parcelacji i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Rada Naukowa przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych przyjęła naszą ideę i opracowała, przy udziale Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, plan akcji oraz statut spółdzielni. Przy tym systemie gospodarki ziemia będzie uprawiana i obsiewana wspólnie. Płony będą zbierane również wspólnie. Zbiory zostaną podzielone między członków w stosunku prostym do włożonej przez nich i ich rodziny ilości pracy, 10 proc. produkcji potrąca się na urządzenie gospodarstw indywidualnych członków spółdzielni. Będą prowadzone ściśle rozrachunki i nikt nie powinien zostać pokrzywdzony. Liczymy się z tym, że nie wszyscy osadnicy przybędą z dostateczną ilością inwentarza i zapasów. Kto ten inwentarz będzie posiadał, jak również paszę i nasiona, to albo może je sobie zatrzymać, albo przekazać jako wkład do spółdzielni. W tym ostatnim wypadku zostanie spisana dokładna umowa między osadnikiem i spółdzielnią, co do ceny przekazywanego majątku i sposobu w jaki to będzie zwrócone po rozjeździe osadników na swoje gospodarstwa. W wypadku pozostawienia inwentarza we władaniu osadnika, inwentarz ten musi być w pewnej mierze, ustalonej przez walne zgromadzenie członków spółdzielni, użytkowany częściowo dla dobra ogólnego, za co otrzyma właściciel zapłatę określoną również przez walne zgromadzenie.

KWIDZYN

ROZKŁAD JAZDY

statków pasażersko-towarowych na Wiśle codziennie z Korzeniewa.

Przyjazd z góry rzeki (z Warszawy)

Odjazd do dół rzeki (do Gdańska) godz. 8

Przyjazd z dół rzeki (z Gdańska)

Odjazd w górę rzeki (do Warszawy) godzina 19.

Polska Żegluga Państwowa — Grudziądz
ulica Rybacka 27 — tel. 12-86

Z Wybrzeża

Wzrasta ruch statków w naszych portach

Gdynia. (ZAP) — Każdy miesiąc przynosi wzmożenie ruchu statków i wyraźną wyższą obroty portowych w Gdyni i Gdańsku. W roku 1945 weszło do portów ogółem 887 statków, w pierwszym kwartale zaś roku bieżącego już 773 jednostki, przyczem tonaż ich wyniósł więcej o 300.000 NRT, niż tonaż całego ruchu statków z roku ubiegłego. Ten sam wzrost daje się zauważyć w ilości i tonażu statków, które opuściły porty w roku bieżącym. Do końca roku 45 wyszły z obu portów 853 statki o tonażu 684.895 NRT, a w pierwszych trzech miesiącach r. b. wyszło 768 statków o pojemności 1.014.742 NRT. Obroty towarowe — przywóz i wywóz — zwiększył

się o 27% w okresie 3-miesięcznym, w porównaniu do 6-cio miesięcznego z roku ubiegłego.

Blisko 77 tys. ludzi pracuje już na Wybrzeżu

Gdynia. (ZAP) — Według danych statystycznych, ogólny stan zatrudnienia na Wybrzeżu wynosi 76.698 osób. Gdańsk zatrudnia 29.580 robotników fizycznych i 11.913 pracowników umysłowych, Gdynia łącznie 27.765 i Elbląg 7.440 osób. Cyfry te stale wzrastają w związku z potęgającym się tempem pracy portów. Urząd zatrudnienia, który kieruje tymi sprawami zapośredniczył w miesiącu marcu 3.089 osób do pracy w Gdańsku, Gdyni i Elblągu.

Z Pomorza

Budownictwo na Pomorzu

40 przedsiębiorstw budowlanych, znajdujących się na terenie województwa pomorskiego prowadzi planową odbudowę zniszczonych obiektów, zwłaszcza placówek przemysłowych w Grudziądzu. Przedsiębiorstwo „Stalbet” odbudowuje grudziądzką fabrykę PePeGe. Bydgoska firma „Postęp” budują w Bydgoszczy gmach PKO. Zrzeszenie przedsiębiorstw budowlanych na Pomorzu,

podlegające Ministerstwu Odbudowy wykonało z baraków poniemieckich kilka set drewnianych domków (ogółem 2.000 izb), które zostały przesłane do najbardziej zniszczonych dzielnic Polski. Z 40 przedsiębiorstw budowlanych na Pomorzu 30 znajduje się pod zarządem państwowym, 10 w rękach prywatnych. Zatrudniają one ogółem 2.000 robotników. (PAP).

LUDWIK ZYSNARSKI — GRUDZIĄDZ

Droga śmierci Ewakuacja Buchenwaldu

Druga połowa marca 1945 r. Wśród dziesiątków tysięcy więźniów obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie pod miastem Weimar w Turynii panuje wielkie podniecenie. Jest ono udziałem także esesowców, począwszy od samego komendanta, standardenfuehrera Pistera, a skończywszy na ostatnim sturmanie. Zbliża się Nemezis, coś nieodwracalnego, w skutkach nie do obliczenia. Pistera widzimy teraz często, jak z założonymi rękami wpatruje się popuro w płomień, unoszący się nad kominem buchenwaldzkiego krematorium. Płomień ten jest wysokości niesamowitej, sięga niebiesko-pomarańczowo, a korzeniami i zapewne ogarnia przestrzenie Hadesu. Żerem mu są te tysiące, których najwięcej dostarcza: mali obóz, Dora i Lora oraz inne komendy zamleku-sowa. Komendy te likwidują się i ewakuują, w miarę posuwania się naprzód zwycięskich bractw wojsk sojusznicy. Ciągnie to bractwo ku obozowi przez tak zwaną „Carachowę” — drogę ciarachów — oznaczoną słupem z płaskorzeźbą, na której wyrzeźbione są postaci więźniów w charakterystycznych postawach szybkiego-gaęzy. Główna tablica, na której umieszczono były figury: księdza, żyda, komunisty

i mnicha, została oszczędzona przez nalożenie wojsk lotniczych amerykańskich w dniu 24 sierpnia 1944 r., podczas którego zginęło także około 1.000 więźniów, i już więcej jej nie odesławano.

Na to ogólne podniecenie reagują esesowcy: Jedni zupełnie apatia, drudzy z tym większą wściekłością odbijają to swoje zdenerwowanie na więźniach. Najwięcej od czuwają te bidne, udręczone postacie, powracające ze zlikwidowanych komend przez wyżej wymienioną drogę ciarachów. Pozostawiają oni w swojej amorce dziesiątki, setki umarłych lub półżywych tylko współtowarzyszów niedoli, których wściekłość esesowcy dobijają.

Alarmy powietrzne są coraz częstsze. Nie raz trwa taki alarm przez cały dzień. O regularnym przeprowadzeniu robót nie ma mowy. Więźniowie, esesowcy, esesmanski, urzędnicy cywili krają wieża. Pierwszy od miejsca roboty do lagru, a ci drudzy od mi ejscą pracy do schronów, do których więźniom wciąż nie wolno. I tak w kółko. A nad tym kołującym tłumem więźniów — bo Niemcy przeważnie siedzą w schronach — unoszą się eskadry. Dziesiątki, setki, mrowie niezliczone srebrnolitych, dumnych ptaków — orłów stalowych. Od czasu do czasu biała smuga bierze kierunek z niebios ku ziemi. Za chwilę loskot i... dymy unoszą się nad falistą ziemią Turynii. Z za tej smugi wyziera czasem jasny, płomień og-

Hodowla zwierząt futerkowych na Pomorzu

W majątkach państwowych na terenie Pomorza Wojewódzki Urząd Ziemiński prowadzi szereg stacji hodowlanych zwierząt futerkowych. W majątku państw. Kamiana (pow. włocławski) znajduje się ferma licząca 130 sztuk owiec karakułowych, 8 tryków i 14 jagniąt. Druga ferma, która posiada 113 owiec karakułowych istnieje w Ośrodku Kultury Rolnej Polanowice, pow. inowrocławski. Stacje są prowadzone przez wybitnych fachowców.

W Augustowie (pow. bydgoski) istnieje ferma lisów srebrnych w ilości 15 sztuk (12 samiec i 3 samce) — druga ferma znajduje się w majątku państw. Rozpętek (pow. szubińskiego), która liczy 31 lisów, w tym 24 samice i 7 samców.

Rozwija się również pomyślnie hodowla nutrii (bobrów błotnych). Ferma w majątku państw. Poturek (pow. szubiński) liczy 40 sztuk bobrów, druga ferma znajduje się w Sugustowie (pow. bydgoski), gdzie znajduje się 26 sztuk bobrów. (PAP).

Aferzysta skazany na 4 lata więzienia

Inowrocław (PAP). Głośna sprawa nadużyć w Państwowym Przedsiębiorstwie Takturów i Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu znalazła swój epilog w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu. Na ławie oskarżonych zasiadł b. kierownik PPT i MR w Inowrocławiu Czapiewski, który wspólnie z byłymi wyższymi urzędnikami Urzędu Ziemskiego Nowakowskim i Gościenniakiem dopuścił

się nadużyć. Sprzedawali oni na własny rachunek ropę kontyngentową przeznaczoną na akcję siewna, uzyskując w ten sposób sumę 400 tys. zł. Prócz tego Czapiewski sprzedał bezprawnie ciągnik benzynowy i samochód oraz dopuścił się szereg innych nadużyć. W wyroku rozprawy inż. Czapiewski został skazany na 4 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich.

Z powiatu

O uruchomienie tartaku

Z Państwowego Zakładu Przemysłu Drzewnego w Grudziądzu, otrzymaliśmy następujące pismo:

W Związku ze sprawozdaniem z posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Grudziądzu zamieszczonym w „Głosie Pomorza” z dnia 27-28 kwietnia r. pt. „O uruchomieniu tartaku” — wzięciem sprawy do wiadomości Redakcji o umieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Pomorza” następującego uzupelniającego wyjaśnienia.

Kierownictwo Państw. Zakł. Przemysłu Drzewnego w Grudziądzu doceniając po-

trzebę odbudowy wsi na terenie powiatu grudziądzkiego, stawia każdej chwili na powyższy cel 2 tartaki w Grudziądzu przy ul. Chałmińskiej 16 i Pilsudskiego 10-12 z możliwością przetarcia miesięcznie 1.500 m. sześci. Ponadto czynne są tartaki w Tuszewie i Łasinie, które również przecierać mogą drewno — zatem wyklucza się, by choćby jakimś miesiącami musiał czekać na przetarcie furę drewna.

Kierownictwo Zakładów

(—) Ostaszkiwicz.

Jak wygląda pomoc sąsiedzka w Zielnowie?

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Nie tylko rolnicy powiatu grudziądzkiego, ale cały ogół rolników wdzięczny jest redakcji, za umieszczenie tego rodzaju artykułów, jaki miał miejsce w numerze wczorajszym, pt. „Egoiści”. Takie osoby, które wylamują się z węzła solidarności pomocy bliźniemu, musimy tępić.

Ala nie tylko w Nowychmestach, czy Rogoźnie są ludzie, którzy w sposób egoistyczny podchodzą do ważnych zagadnień, mających charakter ogólnopomorski.

Panów takich jest więcej. Grubo więcej. Dla przykładu podam następujący wypadek:

Ob. Kozonicki w Zielnowie odbudowuje stodołę. Woząc cegły, został przez komisarza Ziemińskiego ob. Gundelacha przyłapany. Za karę wyznaczył mu komisarz 4 dni pracy pomocy sąsiadom. Kozonicki był jeden dzień, po czym wozu cegły dalej. Tymczasem uprawa ziemi nie czeka. Inni sąsiedzi kończą sadzenie ziemniaków, a obok leżą całe pola nieobsiane. Ob. starosta robi wszystko, lecz trochę za mało wykazuje swej pracy — wójtowie i sołtysi.

Wójt gminy Piaski z polecenia ob. starosty miał mi dać 6 par koni do siewu. Pomoc jednak została tylko na papierze.

Płacić za parę koni po 100 kg żyta nie jestem w stanie, jak sobie każą płacić, wbrew zarządzeniom władz, niektórzy sąsiedzi z Zielnowa.

Proszę przyjąć wyrazy poważania.
Feliks Wojciechowski.

Ile i jakie zakłady przemysłowe posiada powiat

Powiat grudziądzki, mimo swego olbrzymiego zniszczenia nabiera szybkiego tempa życia i wierny swej tradycji, nie pozwoli się w życiu gospodarczym zdystansować żadnym powiatom. Jednym z ważniejszych postulatów w tym kierunku, jest przemysł, który rozwija się stosunkowo dobrze. W chwili obecnej są w powiecie grudziądzkim następujące placówki przemysłowe:

10 młynów, 8 młeczarni, 4 gorzelnie i 3 bardo zniszczone nie do użyciu (wypalone), 2 olejarnie, 12 piekarni, 9 masarni, 6 warsztatów stolarskich, 4 warsztaty kołodziejskie, 4 warsztaty ślusarskie, 16 warsztatów kowalskich, 3 warsztaty blacharskie, 19 warsztatów szewskich, 10 zakładów krawieckich, 2 warsztaty rymarskie, 1 dekarstwo, 1 zdunstwo, 1 warsztat szkotkarski, 1 warsztat malarski, 7 zakładów fryzjerskich, 2 warsztaty pantoflarskie, 1 warsztat zegarmistrzowski, 1 zakład fotograficzny, 40 sklepów spożywczych, 1 sklep obuwia, 1 sklep rymarski, 2 sklepy art. piórnicy, 4 sklepy konfekcji, 4 sklepy tow. krótkich, 1 sklep zakupu zboża, 9 restauracji i 3 sklepy żelaza.

nia lub olbrzymi grzyb dymny wykwiła nagle na szarej, mgły powłocznej ziemskiej powłoce. Gluchy, czasem doniosły, grzmot eksplozji wstrząsa falami powietrza.

Buchenwald leży na jednym z najwyższych wzniesień Turynskiego Lasu. Dominuje nad licznymi wioskami i siolami niemieckimi, rozsiadniętymi malowniczo w perspektywie dziesiątków kilometrów. Wspaniały punkt obserwacyjny, zwłaszcza w kierunku na północ.

Wszystkie te obserwacje budzą w nas więźniach nadzieję rychłego przewrotu, który jednak oczekiwany jest z drżeniem. Czas upływa nam w wielkiej niepewności co do naszego losu. Czy zdążą nas zlikwidować, jak to nam obiecują, czy nie? Nie czas na szerzenie paniki, więc powtarzamy sobie, że... nie! Nie zdąży! Oby tylko nie było ewakuacji obozu. Przedsmak jej wyczuwamy z opowieści tych, którzy wracają z likwidowanych komend i z widoku tych setek, tysięcy trupów których pochłonał nawet już nie jest w stanie mołoch - krematorium. Wszędzie, w około tego diabelskiego pieca, sterty ciał, składających się tylko ze skóry i kości. Potor coraz bardziej nieznośny. Wywożą je już całymi kolumnami samochodowymi do lasu, do pobliskiej wieży wólciażowej, tak zwanej „Bismarck-turm”. Nie mogą już nadążyć z paleniem ciał, a i opatu coraz mniej.

Dzisiaj 30 marca 45 r. zawezwał komendant Pister do siebie wszystkich więźniów

Niemców. Rzekomo oświadczył im, że ewakuacji nie będzie, iż ich wszystkich wypuści na wolność, a Reszta pozostawi w obozie, by ich przekazać Amerykanom. Nie wierzymy. W ogóle skąpszy stała się nasza druga natura przez te blisko sześć lat obcowania przymusowego z esesowcami. Mielimy rację, jak to wykazały wypadki następujące.

W sobotę, 31 marca 45 r. od południa wszelkie prace ustają. Gazety weimarskiej nie widać, podobno nie wyszła z powodu wypadków nadzwyczajnych. Przez mgłą obwozowy znastują nam dwa dni odpoczynku wielkanocnego. Zaiste, rzecz nie bywała! Z Weimaru powracający więźniowie mówią nam o rozruchach tamże i wielkiej panice. Cieszymy się, że „wielki” pan Saukerl, pardon! Sauckel w opałach.

Ewakuacji nie będzie! Ale co jakiś czas zestawiają esesowcy oddziały po około pięć tysięcy ludzi. Ewakuacji nie będzie, bo te pięć tysięcy chłopów to tylko „zwykły transport”. Zapotrzebowanie na siłę roboczą. Ale dokąd? Może do Dory, może do Lony? Ale te już przecie zlikwidowane. Niesamowite rzeczy opowiadają sobie o ewakuacji tych oddziałów, o zamurowaniu żywcem w sztolniach setek ludzi, o tropieniu więźniów-uciekierów za pomocą górczych psów, po których to obławach psy wracają obżarte jak beły.

(Ciąg dalszy nastąpi).



— Komunikat Nr. 93 o rozdziale papierosów. W dniach od 24 do 31 maja br. będą wydawane na III dekadę maja br. papierosy po 30 sztuk dla kat. I na odc. Nr. 49 kwietniowych kart żywnościowych. Rozdziłki papierosów dokonają nast. punkty rozdzielcze: sklep PMT Nr. 1 przy ulicy Chełmińskiej 28, sklep PMT przy ulicy Wybickiego 28, sklepy Grudz. Spółdz. Spożywców przy ulicy Mickiewicza 17-19 i przy ulicy Wybickiego 21-23, kiosk ob. Cybulskiego Czesława, ulica Piłsudskiego, róg Paderewskiego, kiosk ob. Kujawy Alfonsa, ulica Dworcowa róg Hallera, kiosk ob. Gmerek Stanisł., ulica Legionów, róg Bema.

Znacząca się, że papierosy będą wydawane tylko posiadaczom kart żywnościowych wydanych przez Zarząd Miejski. Ceny są następujące: „Wolność” 2 zł — „Bałtyk” 3 zł.

Pragielibyśmy zapytały kompetentne czynniki co się stało z papierosami za I i II dekadę maja. Bo wiemy, że w Warszawie n. p. wydano papierosy za cały miesiąc w ilości 100 sztuk. Sprawa papierosów stała się dziś zagadnieniem nadwyróż przykrym, które denerwuje całe społeczeństwo. Na skutek braku surowca produkcja papierosów została ograniczona i nie stoi dziś w żadnej proporcji do konsumpcji. Drogi wyjścia z tego przykrego impasu będziemy jednak musieli znaleźć.

— Przyjemne wycieczki. Statkiem w niedzielę, dnia 26 maja br. urządziła Państwowa Żegluga dwie wycieczki zbiorowe — po ulgowym cenach w obie strony: jedną do Korzeniowa — Kwidzińska 30 zł., drugą do Chełmna — Świecia 25 zł. Odjazd do Korzeniowa o godz. 5.30 rano, odjazd do Chełmna o godz. 4 rano.

Bilety pojedynczo i zbiorowo: Rybacka 27 — tel. 12-86.

— Zebranie rodzicielskie. Zebranie wszystkich rodziców i opiekunów uczniów i uczennic uczęszczających do Gimnazjum przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Grudziądzu, odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 17 w sali Nr. 25. Porządek obrad obejmuje sprawy bardzo ważne, dla tego konieczny jest gromadny udział.

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Grudziądzu.

„Caritas” przy parafii św. Mikołaja wydaje bony miłosierdzia w cenie 50 gr za sztukę wszystkim zakładom handlowym, przemysłowym itp., aby przeciwdziałać pladze żebractwa.

Bloczki z bonami będą do nabycia w biurze „Caritas”.

Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, iż termin rejestracji kart żywnościowych oraz kart D na miesiąc czerwiec upływa z dniem 29 maja br.

Kupony kart D od 0 do lat 3 nr. I należy rejestrować w mleczarniach, kupony nr. II kart D od 0 do lat 3, oraz kart D od lat 3 do 12 należy rejestrować w sklepach spożywczych.

— W piątek, dnia 24 bm. o godzinie 17-tej w lokalu Oddziału PCK, Grudziądz, ul. Stara nr. 24 odbędzie się zebranie sekcji zbiorowej Komitetu Wykonawczego Tygodnia PCK.

W skład komitetu wchodzi: przewodniczący dyr. Dąbrowski — członkowie: ob. ob. Grzegorzewska, Jaworski, Jacuńska, Ligmanówna, Mroczynska, Majewska, Matuszewski, Napieralski, Owczarczyk, Piatkowska, Postusznik, Zarzycka, Zaboklicka, przedstawiciele OM TUR, ZHP, ZWM, TY, PSL.

Koła PCK: Unia, Starostwo, Ubezpieczalnia Społeczna, Gimnazjum dla dorosłych, Herzfeld & Victorius, Kolej, Browar i Liceum Pedagogiczne.

— Komitet Odbudowy Kościoła Parafii Najsw. Serca Pana Jezusa w Grudziądzu urządzi w sali „Tivoli”, w niedzielę, 26. 5. rb. zabawę ludową. — Moc niespodzianek — Dobrowolna orkiestra — Tani bogato zaopatrzony bufet — Początek o godz. 18. Wstęp 25 zł od osoby.

Czysty zysk przeznaczają się na odbudowę kościoła w Tarpieniu.

UWAGA PSZCZELARZE!

Na terenie powiatu grudziądzkiego Istnieje Powiatowy Związek Pszczelarzy, który zajmuje się wyłącznie hodowlą pszczół.

Związek podaje do wiadomości hodowcom pszczół, że uruchomiono walce do wyrobu węzy.

Wosk pszczelny oddawać można do Pow. Zw. Pszczelarskiego w Pow. Biurze Rolnym w Grudziądzu przy ul. Legionów nr. 34 w środy i soboty u Pow. Instruktora Pszczelarskiego ob. Myski St. który jednocześnie udziela szczegółowych informacji.

GODZIWIY I LATWY ZAROBEK

Zwracamy uwagę na ogłoszenie znanej firmy pomorskiej E. Michalski, fabryka soków w Grudziądzu, która kupuje każdą ilość butelek o pojemności 1/10 litra.

Ponieważ właściciel firmy p. Michalski, poza wysoką ceną, jaką za butelkę płaci, wyznaczył jeszcze odpowiednią premię, nie wątpimy, że mieszkańcy Grudziądza, zwłaszcza młodzież, skorzystają z tej naprawdę wyjątkowej okazji.

O estetykę naszego miasta

Miasto nasze ku ogólnemu zadowoleniu przybiera z dnia na dzień przyjemniejszy wygląd i można powiedzieć dźwięga się coraz bardziej z gruzów.

Są jednak jeszcze pewne rażące niedobry, które powinny być jaknajszybciej uzupełnione.

Przed wojną były już przeprowadzone pertraktacje co do rozbioru domu koło kościoła farnego. Obecnie sprawa ta staje się znów aktualna. Widok przestarzałej Fary tak wspaniale odbudowującej się jest zasłonięty dla oka szukającego piękna i dlatego rozbiora tego domu jest kwestią palącą, tymbardziej, że obecnie można poszkodowanym dać rekompensatę w postaci jakiegoś domu pomniejszonego tej samej wielkości i wartości.

Nie mniej należałoby jak najszybciej uprzętać gruzy na narożniku ulicy Kościelnej i Długiej, które zasłaniają widok nie tylko kościoła Jezuckiego, ale i ratusza, oraz gruzy na drugiej stronie narożnika i naprzeciwko kościoła św. Ducha, a uzyskane przez to miejsce wykorzystać na poszerzenie jezdni, co przyczyniłoby się zmniejszeniu ilości wypadków.

Wypalony Plac 23 Stycznia i sprzątnięta do pewnego stopnia ulica 3 Maja aż prosi się dosłownie o założenie tam zielenic i skwerów, które przyczynią się nie tylko do estetycznego wyglądu tej dzielnicy, ale dostarczą jej mieszkańcom możności oddychania świeżym powietrzem.

Jedną z najbardziej palących spraw, która jest prosi o nie do wybaczenia, to pozostałe w wielu miejscach napisy niemieckie.

Przypominamy sobie dokładnie, że Niemcy po wkroczeniu na nasze tereny, umieli brutalnym swoim nakazem w ciągu 3 dni zmasakrować wszędzie wszystko, cokolwiek brzmieniem lub wyglądem swoim przypominało polskość i Polaków. Umieli nawet w ordynarny sposób przetrząść spokój naszych przodków i na cmentarzu nietylko zamalować, ale zacementować polskie napisy na grobach.

Czyżbyśmy już zapomnieli o tym, jakimi metodami walczyła z polskością niemieczyna? Chyba nie! Dlatego znieśmy nareszcie i raz na zawsze wszystkie niemieckie napisy, które niech nam przestaną przypominać przeszłość szóstki koszmarnych lat.

Patrząc z góry napis znanego hitlerowca naszym rzuca się wielki napis niemieckiego fotografa Dessonka, przy ul. Kościelnej figurę nazwisko jednego z największych wrogów Polaków — Andreasa Grönke, a na dworcu zdaleka „Wita nas — Butterexport”.

Gdybyśmy chcieli prześcisnąć ulicami, to niestety napisów tych spotkamy o wiele więcej.

Sami powinniśmy dbać o to, aby w ciągu roku doprowadzić miasto nasze do wyglądu estetycznego i aby robiło wrażenie kulturalnego i nawszkroś polskiego miasta.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK, 24 maja

5.57 — Sygnał czasu; 6.00 — Kalendarz historyczny; 6.05 — Muzyka lekka; 6.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami; 6.30 — Muzyka lekka (płyty); 6.45 — Dziennik poranny; 7.05 — Program na dzień bieżący; 7.10 — Gimnastyka poranna; 7.20 — Muzyka lekka (płyty); 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 — Muzyka poranna; 8.30 — Wiadomości gospodarcze (transm. z Łodzi); 8.40 — Życie gospodarcze; 8.45 - 9.10 — Skrzynka poszukiwań rodzin; 11.57—12.05 — Sygnał czasu i Hejnał; 12.05 — „Na Ziemiach Odzyskanych”; 12.20 — Pieśń w wyk. Jerzego Sergiusza Adamczewskiego; 12.40 — Z życia narodów słowiańskich; 12.50 — Skrzynka techniczna PR w oprac. inż. Czesława Kłimeczewskiego; 13.00 — Koncert muzyki lekkiej w wyk. Sekstetu PR pod dyr. Stefana Rachonia; 13.50—10 minut poezji; 14.00 — Dziennik popołudniowy; 14.30 — Informacje ogólnopolskie; 16.00 —

Gazetka radiowa dla dzieci pt. „Wszystkiego po trochu” — w oprac. Wandy Tatarkiewicz; 16.20 — „Nasze pieśni” w wyk. Jadwigi Zwidy-Imielowej; 16.40 — Audycja dla młodzieży: „Czytamy Sienkiewicza”; 16.55 — „Klub Gazeciarzy” w oprac. Kazimierzy Muszalskiego; 17.10 — Koncert Małej Orkiestry PR pod dyr. Stefana Rachonia; 17.50 — Odbudujemy Warszawę; 17.55 — Audycja wojskowa; 18.10 — Raportaż dźwiękowy; 18.25 — Wiadomości sportowe; 18.30 — Nauka przy głośniku — Głos Ameryki; 19.00 — Dziennik wieczorny; 19.30 — Koncert symfoniczny; 20.50 — Audycja literacka; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwań rodzin; 22.00 — Audycja rozrywkowa (transm. z Bydgoszczy); 22.30 — Muzyka taneczna; 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 — Program na jutro; 23.35 — Skrzynka poszukiwań rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Ogłoszenie przetargu na dzierżawę jezior.

Zarząd Miejski w Sztumie wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzcin na jeziorach:

- 1) jezioro Sztumskie 50.76 ha,
- 2) jezioro Barlewickie 63.69 ha.

Oferty należy składać w tut. Zarządzie Miejskim do dnia 31 maja 1946 r. Między godz. 10 a godz. 11 nastąpi otwarcie ofert.

W ofercie należy podać wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyłowionej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje im się w zupełności.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

BURMISTRZ M. SZTUMU
(-) Wojciechowski.

W dniu 25. 5. 1946 r. o godz. 16-tej odbędzie się w ogrodzie Cukierni Ziemiańskiej w Kwidzińniu, ul. Bractwa Narodów nr. 21

WIELKI KONCERT POŁĄCZONY Z DANCINGIEM

W koncercie wystąpi gościnnie znana i ceniona śpiewaczka operetkowa

Jadwiga Łagun

oraz kompozytor i świetny akompaniator były dyrygent Polskiego Radia

Stanisław Dziegielewski

W programie wesołe i sentymentalne nowoczesne piosenki.

Wstęp bezpłatny. Ceny normalne

Zaproszeń nie wysyła się. (1922)

DNIA 18 maja 1946 r. zgubiłem dowód osobisty (kennkartę) nr. AO 2035. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Banaszewski Franciszek, Grudziądz, ul. Legionów 63. (777)

Kupujemy każdą ilość:

roznianku świeżego i suchego

kwiatu jasnoty białej

kwiatu głogu

kwiatu bzu czarnego

kwiatu konwalii majowej

I innych ziół leczniczych i przemysłowych

Spółdzielnia Roślin Leczniczych i Przemysłowych z odp. udziałami

„NASZE ZIOŁA”
w Grudziądzu, ul. Wybickiego 31

Telefon 1378

Magazyny i suszarnie przy
ul. Wybickiego 31 i Stachewicza 62
Plantacje ziół przy ulicy Miłolejnej i Okonin.

Kopyta

Skóry twarde i miękkie
kolorowe

poleca po cenach przystępnych

A. Szatkowski, Grudziądz
Kościszki 2 (róg Sołnej)

UNIEWAŻNIAM zagubione: 1) Legitymację służbową Zarządu Miejskiego nr. 140 z dn. 5. II. 1946 r.; 2) „Zwischenausweis”, stwierdzająca niemiecką „Schutzangehörigkeit” z dn. 12. II. 1945 r. Inż. Z. Szopiński, Zarząd Miejski. (1924)

Z ŻYCIA PARTII

W piątek, dnia 24 maja br. odbędzie się zebranie wszystkich członków Organizacji Młodzieżowej TUR i Robotniczego Klubu Sportowego TUR w sali OM TUR przy ulicy Wybickiego nr. 38-40.

Zebranie rozpocznie się punktualnie o godzinie 19.00.

Ze względu na ważność i aktualność spraw, przybycie obowiązkowe.

Sympatycy mile widziani.

Zarząd OM TUR

URLOPY I WCZASY LETNIE

Towarzysze chcący wyjechać do miejscowości kuracyjnych dla przeprowadzenia kuracji lub spędzenia urlopu oraz chcący wysłać swe dzieci (od lat 7 do 15) na kurację lub kolonie letnie, winni zgłosić się do dnia 29. 5. br. do sekretariatu Grodzkiego Komitetu PPS.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Kronika sportowa R. K. S. „TUR”

UWAGA PŁYWACY!

Zgłoszenia zaawansowanych pływaków (czek) do sekcji pływackiej przy OM „TUR” przyjmuje codziennie sekretariat OM „TUR” od godz. 15—18 przy ulicy Wybickiego 38-40.

Po otwarciu miejskiego basenu pływackiego, treningi sekcji pływackiej zostaną dodatkowo podane w prasie.

Rejestracja młodocianych pracowników

Na podstawie obowiązujących przepisów w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, Kierownictwo Publicznej Szkoły Dokszałcającej Zawodowej w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 10, wzywa wszystkie urzędy, instytucje, zakłady przemysłowe, handlowe, wytwórnie, fabryki, warsztaty rzemieślnicze, przedsiębiorstwa handlowe i inne czynne na terenie miasta Grudziądza do nadesłania wykazów zatrudnionych młodocianych urodzonych w latach 1929, 1930, 1931 i 1932 wg. stanu na dzień 1 czerwca 1946 r. wg. następującego wzoru:

1. Nr. porz., 2. nazwisko i imię zatrudnionego, 3. imiona rodziców lub opiekunów, 4. adres, 5. data i miejsce urodzenia, 6. nazwa i adres pracodawcy, 7. zawód, 8. data rozpoczęcia i zakończenia terminu (praktyki), 9. data i podpis zgłaszającego.

W wykazach należy umieścić wszystkich zatrudnionych, zarówno uczęszczających jak i nieuczęszczających do szkoły.

Kierownik Szkoły — Szymański Władysław

Premia za butelki!

Kupuję butelki pojemności 1/10 litra

po cenie 3 zł. za sztukę. Za dostarczenie co najmniej 20 butelek, płaci

firma 20 zł. premii, oprócz normalnej

zapłaty. Przy dostarczeniu jednorazowo

40 butelek 50 złotych premii. —

Akcja premiowa trwa od czwartku,

dnia 23 maja br. godz. 8 do soboty

25 maja godz. 18. (1919)

F-a E. MICHALSKI

Wytwórnia Soków Owocowych
Grudziądz, Kwiatowa 4/6 - Tel. 1377

Premia za butelki!

SPRZEDAM radio 5 lamp. Skład kolonialny, ul. Groblowa 15.

SPRZEDAM długie buty męskie, ul. Kościszki 24, m. 3. (779)

SPRZEDAM leżankę, kanapę, bufet dębowy, materac w dziecięce łóżko. Kościszki 14, m. 6. (778)

KUPIĘ opony i dętki do traktora lub duże opony i dętki samochodowe. Smeja, Sobieskiego 7. (780)

KUPIJĘ słoiki szklane, butelki i beczki drewniane. Sklep „Okazja”, Toruńska 12. (775)

KUPIJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz, św. Wojciecha 24. (324)

POSZUKUJĘ ucznia piekarskiego od zaraz ulica Wąska nr. 22. (781)

UCIEKŁ kanarek, oddać za wynagrodzeniem, Kościszki 24, m. 3. (779)

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2. Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednol. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) i zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.